

W Australii zaciska się pętla cenzury

25 października 2019

Australijskie gazety – zarówno ogólnokrajowe, jak i regionalne – w swoich dzisiejszych wydaniach zaciemniły tekst na pierwszej stronie, opatrując go czerwoną pieczęcią z napisem „Tajne”.



W ten sposób najważniejsze dzienniki protestują przeciwko ograniczaniu wolności słowa. Australijskie media domagają się w ten sposób, by coraz to nowe i surowsze przepisy dotyczące bezpieczeństwa narodowego nie obejmowały dziennikarzy. Argumentują, że jest to obstrukcja pracy dziennikarskiej i tworzenie nowej kultury informacyjnej legitymizującej faktycznie tajność prac władz centralnych. Środowisko medialne domaga się również lepszej ochrony sygnalistów oraz reform przepisów dotyczących zniesławienia, które w Australii są jednymi z najsurowszych na świecie. Jak zaznaczają agencje, wolność słowa nie jest zagwarantowana w australijskiej konstytucji.

Bezpośrednią inspiracją do protestu były przeprowadzone w czerwcu policyjne rewizje w siedzibie publicznego nadawcy ABC oraz w domu dziennikarki australijskiego oddziału koncernu prasowego News Corp Anniki Smethurst. Wcześniej media te podały informacje, które szkodziły wizerunkowi rządu. Chodziło o ujawnienie planów rozszerzenia kontroli australijskich tajnych służb nad komunikacją elektroniczną i kontami bankowymi oraz publikację informacji z tajnego raportu o działalności australijskich sił specjalnych w Afganistanie. Raport podaje m.in. szczegóły zabicia trojga afgańskich cywilów.

Policyjny rajd z czerwca wywołał bardzo negatywny oddźwięk w środowisku australijskich i międzynarodowych mediów. Wczoraj zaś (niedziela, 20 października) rząd podtrzymał deklarację, z której wynika, że w następstwie rewizji możliwe jest postawienie zarzutów trzem dziennikarzom, podejrzanym o naruszenie przepisów ustawy o ochronie tajemnic państwowych.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu